

Rozmowa Breżniew-Cedenbał

MOSKWA (PAP) — I sekretarz KC KPZR, Leonid BREŻNIEW, spotkał się z przebywającym w Moskwie I sekretarzem KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premierem MRL, J. CEDENBAŁEM.

Miedzy Breżniewem i Cedenbałem odbyła się serdeczna, przyjacielska rozmowa, w której omówiono sprawy związane z dalszym rozwojem braterskich stosunków między KPZR i MPR-L oraz zagadnienia związane z wszechstronnym rozwojem współpracy radziecko-mongolskiej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 76.053

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 253 (4113) Piątek, 23. X, 1964 r. Cena 50 gr

Dziś przybywa do Polski delegacja partyjno - rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej



Jumżagijn
Cedenbał

I SEKRETARZ Komitetu Centralnego MPR-L, przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej Jumżagijn Cedenbał urodził się 17 września 1916 r. w Mongolii zachodniej, w rodzinie biednego arata (chłopa - pasterza).

W 1931 r. J. Cedenbał wstąpił do Mongolskiego Rewolucyjnego Związku Młodzieży, a w 1933 r. — do Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej.

Po ukończeniu wyższych studiów ekonomicznych pracował jako wykładowca. Na początku 1939 r. został mianowany wicepremierem finansów, a następnie ministrem finansów MRL. Równocześnie pełnił funkcję prezesa zarządu Mongolskiego Banku Handlowo-Przemysłowego.

Na X Zjeździe partii J. Cedenbał został wybrany członkiem KC MPR-L, a na plenum KC — członkiem Prezydium (od 1943 r. — Biura Politycznego) i sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego partii.

W latach drugiej wojny światowej był zastępcą dowódcy naczelnego i szefem Zarządu Politycznego Mongolskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej.

Po zakończeniu wojny, na początku 1946 r. został powołany na stanowisko prezesa Państwowego Komitetu Planowania, a od 1948 r. był wiceprzewodniczącym Rady Ministrów MRL. W maju 1952 r. został powołany na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów.

W KWIEŹNIU 1954 r. J. Cedenbał, z uwagi na konieczność skoncentrowania się na pracy w Radzie Ministrów, na własną prośbę został zwolniony z funkcji I sekretarza KC MPR-L, kierował jednak nadal pracą Biura Politycznego. W listopadzie 1958 r. ponownie został wybrany I sekretarzem Komitetu Centralnego partii.

260 - metrowy komin

KRAKÓW (PAP) — W elektrowni „Siersza II” zaczęto budowę jednego z największych w świecie kominów przemysłowych. Będzie on liczył 260 m wysokości. Dotychczas w kraju najwyższy tego typu obiekt — (160 m) — zbudowano w elektrowni „Agisza”. W Medison w stanie Indiana (USA) znajduje się komin o wysokości 215 m, zaś podobny wybudowany ostatnio w Japonii, ma 244 m.

WARSZAWA (PAP) — W piątek, 23 bm. powitamy w Warszawie delegację partyjno-rządową Mongolskiej Republiki Ludowej. Przybywa ona z wizytą przyjaźni do naszego kraju, na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL.

Delegacji przewodniczy I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i przewodniczący Rady Ministrów MRL — Jumżagijn Cedenbał.

Przybycie delegacji spodziewane jest ok. godz. 10. Przebieg uroczystości powitalnej transmitować będzie Telewizja Polska.

Wizyta delegacji partyjno-rządowej MRL w Polsce potrwa ok. tygodnia. Jej program przewiduje rozmowy między czołowymi przedstawicielami partii i rządów obu krajów, zwiedzanie zakładów produkcyjnych i spotkania ze społeczeństwem. Goście mongolscy — poza Warszawą — mają również odwiedzić Wybrzeże Gdańskie, woj. poznańskie i Dolny Śląsk.

BUDAPEST (PAP) — W środę po 6-dniowej wizycie przyjaźni odleciał samolotem z Budapesztu I sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premier Mongolii, Jumżagijn Cedenbał, z rodziną.

Spotkał się on z I sekretarzem KC WSPR premierem Janosem Kadarem i innymi przywódcami węgierskimi.

W przeprowadzonych rozmowach omówiono dalsze rozszerzenie braterskich kontaktów między obu krajami i aktualne zagadnienia ruchu komunistycznego oraz sytuacji międzynarodowej.

We wszystkich omawianych zagadnieniach rozmowy wykazały całkowitą jedność poglądów.

Pisma H. Wilsona do przywódców Polski

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka otrzymał od premiera Wielkiej Brytanii Harolda Wilsona telegram z podziękowaniem za gratulacje przesłane w związku z objęciem stanowiska premiera.

Harold Wilson przesłał również podziękowanie prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi za przekazane z tej samej okazji gratulacje. W odpowiedzi swej premier rządu brytyjskiego wyraził życzenie dalszego rozwoju dobrych stosunków między W. Brytanią i Polską, jak również życzenia pokoju i rozwoju międzynarodowej współpracy.

Budowa tak wysokiego kominu została podyktowana troską o zachowanie czystej atmosfery. Spalany bowiem w elektrowni węgiel ma w swym składzie siarkę. Pył z jej zawartością byłby niebezpieczny dla ludzkości oraz życia biologicznego. Taką komin pozwoli wyprodukować te szkodliwe wyziewy na bezpieczną wysokość. Wierchołek kominu będzie chwiać się na boki do 3 m w każdą stronę.

Serdecznie witamy!

DZIŚ WITAMY w Polsce przedstawicieli męznego narodu mongolskiego, który zupełnie niedawno jeszcze, zaledwie 40 z górą lat temu, trwał w mrokach feudalizmu i koczowniczego bytu, a teraz kierowany przez Mongolską Partię Ludowo-Rewolucyjną szybko modernizuje się, buduje miasta i fabryki, rozwija rolnictwo, tworzy trwałe wartości kulturalne. Witamy gości z dalekiej Mongolskiej Republiki Ludowej jako przedstawicieli narodu, który dokonał u siebie rewolucji socjalistycznej, jest członkiem rodziny państw socjalistycznych i członkiem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W POLSCE jest już wielu ludzi, którzy znają Mongolię i Mongołów. To ci, którzy na zaproszenie rządu tego kraju pracowali tam, by pomóc Mongolom w geologicznym zbadaniu ich terytorium, w budowie zakładów przemysłowych, w rozwoju rolnictwa. Wiedzą również dużo o Mongolii, o jej potrzebach i wymaganiach w stosunku do sprządzanych od nas wyrobów robotniczych i inżynierowie z naszych zakładów, dostarczających do tego kraju wyposażenie dla fabryk materiałów budowlanych czy elektrowni, maszyny rolnicze, silniki i inne towary.

Wiedzą wreszcie o bratniej Mongolii ci, którzy pracują w naszych fabrykach, przetwarzających importowaną z tego kraju wełnę, skóry, sierść wielbłądzą i inne surowce.

JEDNYM SŁOWEM — istnieją między naszymi krajami korzystne dla obu stron stosunki gospodarcze. Rozwijają się też współpraca kulturalna. Łączy nas wspólna polityka w kluczowych sprawach międzynarodowych i zbliżone stanowiska w aktualnych zagadnieniach międzynarodowego ruchu robotniczego.

1800 tys. ton zboża w magazynach

Woj. białostockie wykonało 97 procent planu

WARSZAWA (PAP) — Z 100 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego. Do połowy bm. zgromadzono ponad 1 mln ton zbóż z dostaw obowiązkowych, wykonując plan w przeszłości 91 proc. Rolnicy z województwa rzeszowskiego i kieleckiego zakończyli już realizację zadań w tym zakresie. Do wykonania planu zbliżają się województwa: szczecińskie, gdzie zgromadzono dotychczas ok. 99 proc. ziarna z dostaw obowiązkowych, białostockie i katowickie — po ok. 97 proc. oraz olsztęńskie — ponad 94 proc.

Wykopki na ukończeniu

Wykopki ziemniaków na Białostocczyźnie wchodzi w końcową fazę. W skali województwa wykopano ponad 80 proc. ziemniaków. W rejonie północnym prace dobiegają końca, a w południowym zostaną zakończone w ciągu najbliższych 5 dni.

Dotychczas białostocki rolnicy dostarczyli do punktów skupu około 170.000 ton ziemniaków. Do pełnego wykonania planu pozostało jeszcze 30 tys. ton. Przewiduje się, że te ilości ziemniaków nasi rolnicy sprzedadzą do 10 listopada.

Skup ziemniaków jest w pewnym stopniu ograniczony na skutek trudności transportowych. Dotyczy to głównie Centrali Nasienniej, która mogłaby skupić więcej ziemniaków jadalnych, gdyby uzyskała potrzebną ilość wagonów. (su)

Większość członków ONZ za odroczeniem XIX sesji

NOWY JORK (PAP) — 57 krajów afroazjatyckich stanowiących przeszło połowę członków ONZ postanowiło poprzeć wniosek o odroczenie XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Również rząd USA wyraził zgodę na późniejsze rozpoczęcie sesji. Sesja ONZ rozpocznie się miała 10 listopada.

Czworaczki

RZYM (PAP) — 33-letnia mieszkanka Neapolu powiła przedwcześniej czworaczki. 3 dziewczynki i chłopiec oraz matka czują się dobrze.

Kongres partii Neo-Desour

W BIZERCIE obraduje kongres partii Neo-Desour, od 1956 roku rządzącej w Tunezji. Kongres postanowił zmienić nazwę tego ugrupowania na Socjalistyczną Partię Konstytucyjną.

Z pobytu wicepremiera ZRA



W pierwszym dniu swego pobytu w Polsce w dniu 21 bm. wicepremier rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej dr Mahmoud Fawzi złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych Adamowi Rapackiemu.
NA ZDJĘCIU: M. Fawzi (drugi z lewej) w czasie wizyty u A. Rapackiego. CAF — fot. Dąbrowiecki

Francja grozi wystąpieniem ze Wspólnego Rynku

PARYŻ (PAP) — Francuski minister informacji, Peyrefitte, przedstawił dziennikarzom na konferencji prasowej treść posiedzenia francuskiej Rady Ministrów, które odbyło się 21 bm. pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a.

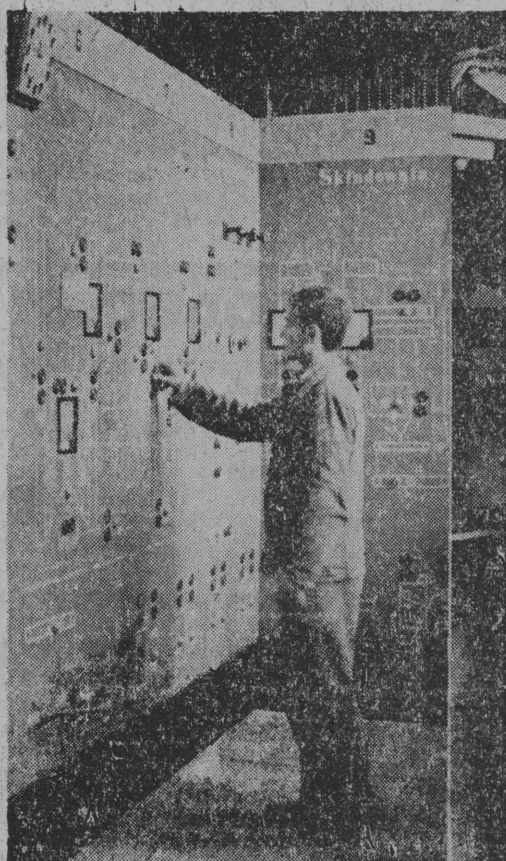
Na posiedzeniu tym po wysłuchaniu sprawozdania ministra rolnictwa, Pisaniego z sesji ministrów EWG zakończonej w Brukseli generał de Gaulle i rząd francuski oświadczyli, że Francja gotowa jest wycofać się ze Wspólnego Rynku, jeżeli nie dojdzie do ujednolicenia polityki rolnej sześciu partnerów, jak to było ustalone.

Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów omówiło również szereg innych spraw. Jeśli chodzi o stosunek Francji do zmian w kierownictwie ZSRR na posiedzeniu przypomniano zapewnienie nowych przywódców radzieckich przekazane de Gaulle'owi przez ambasadora Winiogradowa, że zmiana w rządzie nie pociąga za sobą żadnych istotnych zmian w stosunkach między ZSRR i mocarstwami zachodnimi. Rząd francuski stoi na stanowisku, że Francja ze swej strony zdecydowana jest nie wprowadzać żadnych zmian i „nie czynić nic, co mogłoby przerwać dialog, jaki ustalili się za czasów Chruszczowa”.

J. P. Sartre laureatem Nagrody Nobla

SZTOKHOLM (PAP) — Wczoraj po południu Akademia Szwedzka przyznała roczną nagrodę literacką Nobla 1964 r. znakomitemu filozofowi, pisarzowi, dramaturgowi i eseście francuskiemu Jeanowi Paulowi SARTRE'OWI.

Wzrost produkcji pasz



NA ZDJĘCIU: produkcja mieszanek jest zautomatyzowana. Przy pomocy tablicy rozdzielczej steruje się poszczególnymi procesami produkcyjnymi. CAF — fot. Staszyszya



■ NOWY INCYDENT wydarzył się na granicy izraelsko-jordanjskiej. Wymiana strzałów trwała 5 godzin.

■ STAŁY PRZEDSTAWICIEL Grecji przy ONZ, zawiadomił sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, że tureckie samoloty wojskowe nadal naruszają obszar powietrzny Grecji, mimo oficjalnego protestu greckiego z końca września.

■ DO STOLICY INDII przybyła w czwartek premier Cełlora, pani S. Bandaranaike. Ma ona spotkać się z premierem Indii L. Shastriem.

■ MEKSYK I ALGERIA postanowili nawiązać stosunki dyplomatyczne.

■ ZNANY DZIENNIKARZ kolumbijski Manlio Lafont, dyrektor organu Komunistycznej Partii Kolumbii „Vos Proletaria” został zwolniony z więzienia, w którym przetrzymywany był przez 2 tygodnie.

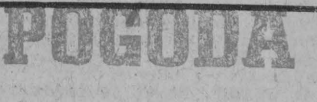
KENIA wkrótce republika

LONDYN (PAP) — Rząd Kenii opublikował projekt ustawy, na mocy której kraj ten stanie się republiką w dniu 12 grudnia, tj. w pierwszą rocznicę uzyskania niepodległości.

Na czele republiki stać będzie prezydent, który zastąpi królową brytyjską Elżbietę, jako szef państwa.

Powszechne powstanie w Mozambiku

PARYŻ (PAP) — Jak informuje korespondent AFP w Tanganice, Front Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO), którego siedziba mieści się w Dar Es-Salam ogłosił proklamację, w której wzywa do „powszechnego powstania zbrojnego narodu Mozambiku przeciw kolonializmowi portugalskiemu”.



DZIS — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opady mżawki, a w godzinach popołudniowych - deszczu. Rano lokalne mgły. Temperatura maks. plus 11 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie i południowe. JUTRO — zachmurzenie duże. Pielotne opady. Nieco chłodniej.

Wł. Gomułka przyjął wicepremiera ZRA

WARSZAWA (PAP) — 22 bm. I sekretarz KC PZPR przyjął wicepremiera Zjednoczonej Republiki Arabskiej Mahmuda Fawzi. Ze strony polskiej w rozmowie uczestniczył minister RAPACKI. Rozmowa upłynęła w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W tym samym dniu prezydent Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął wicepremiera ZRA Mahmuda Fawzi z małżonką oraz towarzyszącą mu osobą śladającą w pałacu w Natolinie.

Kambodża żąda rozpatrzenia sprawy reprezentacji Chin w ONZ

NOWY JORK (PAP) — W opublikowanym w środę liście do sekretarza generalnego ONZ, U Thana, stały przedstawiciel Kambodży przy ONZ, W. Son, wyraził się z prośbą o włączenie do porządku dziennego XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ sprawy „przywrocenia Chin-skiej Republiki Ludowej należnych jej praw w ONZ”.

Ostatni hold ofiarom katastrofy pod Belgradem

BELGRAD (PAP) — W czwartek Belgrad oddał ostatni hold ofiarom katastrofy lotniczej: członkowi radzieckiej delegacji wojakowi i załodze samolotu. Na pogrzeb tragicznie zmarłych wojskowych radzieckich udało się do Moskwy delegacja jugosłowiańska.

Kampania wyborcza w USA

Uczeni popierają Johnsona

WASZINGTON (PAP) — 33 amerykańskich laureatów Nagrody Nobla opublikowało oświadczenie, w którym popierają kandydatów Partii Demokratycznej w listopadowych wyborach prezydenckich. Uczeni podkreślają, że należą do różnych partii, ale zgodni są co do tego, że wielkim problemem zbliżających się wyborów jest sprawa wojny i pokoju. Prezydent Johnson oświadczył w środę w Akron (stan Ohio), że w razie zwycięstwa w wyborach „będzie nadal zabiegał o znalezienie punktów styku z Związkiem Radzieckim”.

Nawiązując do zmian w kierownictwie radzieckim prezydent powiedział, że jeśli

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Białymstoku prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży dokonanych na zasadzie osób prywatnych oprost o zgłoszenie się następujących poszkodowanych:

• OSOBE, której 20 września br. w Białymstoku na rynku przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 4 października br. na przystanku MPK przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 10 października br. przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 10 października br. przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 10 października br. przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 10 października br. przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 10 października br. przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 10 października br. przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 10 października br. przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

• OSOBE, której 10 października br. przy ul. Sienkiewicza ok. 30 zł. skradziono portmonetkę z pieniędzmi i jednym dolarze USA.

Czy „Woschod” mógłby wylądować na Księżycu?

MOSKWA (PAP) — Jak już podawaliśmy, trzej kosmonauci radzieccy ze statku „Woschod” odpowiadali na konferencji prasowej na liczne pytania dziennikarzy. Oto najciekawsze pytania i odpowiedzi.

Dowódca załogi „Woschoda”, inżynier W. Komarow, zapytany na wstępie przez korespondentów białostockich (pisywaliśmy radzieckich), Stanisława Lema i Amerykanina R. Bradbury’ego, czy jego statek mógłby wylądować na Księżycu, odpowiedział, że „Woschod” nie jest przeznaczony do takiego celu. Komarow powiedział też, że Polska oglądała przez iluminator „Woschoda” i że „Woschod” jest „jak pociąg, który jedzie po torach”.

Dziennikarze zapytali Komarowa, czy będzie „zwierzył” członkowi załogi w następny „Woschod”. „Być może będzie to dziennikarz — odpisał Komarow — może astronauta, a w razie dużego lotu nawet kucharz”.

Komarow oznajmił również, że: „Statek „Woschod” nie został przeladowany ładunkami, które mogłyby jeszcze raz polecieć w kosmos”.

„Lot „Woschoda” dowiódł, iż zespół ludzi może pracować w kosmosie”.

„W pierwszej fazie lotu kosmonauci oglądali przez pewien czas światło słoneczne, które było widoczne na statku i zostało zbliznionych torze”.

Komarow oświadczył, że ładunek „Woschoda” „był intensywnie niż zatrzymane w lot”.

„Nie ulega wątpliwości — oświadczył Komarow — że w przyszłości będą latać statki nasa-żerskie statki kosmiczne, które wane przez lotników lotnictwa cywilnego”.

Piszący naukowcom — kosmonaut, doktor Flokistow, zapytany, jaki był najbardziej fascynujący widok oglądany przez iluminator „Woschoda”, odpowiedział, że „Woschod” był pierwszym miejscem, gdzie można było zobaczyć polarną

Flokistow zakomunikował, że filmowe zdjęcia kosmosu i Ziemi wykonane na statku za pomocą strumienia telewizyjnego radzieckiego, jeśli okazały się udane.

Lekarz wyprawy, Borys Jerozow, powiedział, że w czasie lotu prowadzono także eksperymenty z muszkami owocowymi i roślinami.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

WASZINGTON (PAP) — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej Dean Burch zakomunikował, że „na życzenie Goldwatera” film pt. „Wybór” nie zostanie pokazany w audycji telewizyjnej w czwartek. Film ten przedstawia dekadencję i upadek moralny Stanów Zjednoczonych, czyniąc z tego niedowzmacznienie odpowiedzialnym prezydenta Johnsona. Film przedstawia „wielki obraz” z udziałem aktorów i fotografów dziesiątymi ułanymi w stroje „topless”.

TOKIO 1964

Brazowy medal wienczy start siatkarek

Strzały włoskich koszykarzy zderzonizowały naszą obronę

Niesamowity tłok na mecie wyścigu kolarskiego

Wyalczyli koszykarze Jugosławii, którzy wczoraj pokonali Urugwaj 78:55.

Około 150 zawodników wystartowało wczoraj do ostatniego olimpijskiego konkursu kolarskiego — wyścigu indywidualnego na trasie 104,832 km. Wyścig rozegrano w ostrych tempach. Polacy przez cały czas jechali w grupie z Holandczykami, Finami, w którym brało udział około 80 kolarzy. Wyścig był bardzo trudny. Ten ostry tłok na mecie nie pomógł Polakom wygrać. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce. Wczoraj Polacy zajęli 22. miejsce.

PPB przed metą

POTRZEBA KONCENTRACJI

pośród blisko 200 obiektów wznoszonych przez Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane, zaledwie 17 znajduje się w Białymstoku. Są to przede wszystkim bloki mieszkalne i chłodziarki. Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Czy budowa tych obiektów postępuje zgodnie z projektem harmonogramu? Czy obiekty te, a szczególnie budynki mieszkalne, zostaną przekazane do użytku w zaplanowanym terminie?

Podobna sytuacja jest również przy ul. Wasilowskiej. Budynek znajduje się na naprzeciwku redakcji, a więc mamy możliwość śledzenia postępu robót na bieżąco. Chociaż zewnętrzna część kondygnacji mieszkalnych jest już na ukończeniu, od dawna nie widzieliśmy tam na przykład brzozy, która zajęłaby się oczyszczaniem okien. Na budowie pracuje tylko kilku ludzi, którzy kończą budowę balkonów. W całym budynku trwają również prace malarskie, ale tylko na dwóch kondygnacjach. Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Przynajmniej jedną jest m. in. decyzja inwestora zmieniająca rodzaj elewacji. Wczoraj z budowy odwołano montażystów.

Kierownictwo budowy przy ul. Kalinowskiej ma również dużo kłopotów z koordynacją robót wykonawczych, które spowodowały przekroczenie terminu budowy. Robi się tam już coraz więcej elewacji zewnętrznej jednej ściany, malowanie i instalacje centralnego ogrzewania. Na opanowanie budowy wpłynęły m. in. zmiany w dokumentacji budowlanej.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

nie. Jeszcze w tym roku przekaże się do użytku szkołę w Białymstoku i w Żaluchach. Ta ostatnia planowana była na wrzesień 1965 roku.

Kierownictwo Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego przewiduje, że zadania z tego roku zostaną wykonane przed terminem i z nadwyżką. Jednak — na skutek wielu trudności wewnętrznych przedsiębiorstwa, mogą powstać kilkutygodniowe przekroczenia terminów poszczególnych obiektów. Już w przyszłym roku PPB będzie budowało w swoim własnym rejonie a więc będą możliwości jeszcze większej koncentracji sił i środków, co zapobiegnie nieterminowemu wykonywaniu poszczególnych obiektów. (wm)

Przynajmniej jedną jest m. in. decyzja inwestora zmieniająca rodzaj elewacji. Wczoraj z budowy odwołano montażystów.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.



Z życia partii

NAD PLANAMI PRZYSZŁEGO ROKU

Gdy delegaci uczestniczący w obradach IV Zjazdu powrócili do swoich zakładów pracy, w Komitecie Miejskim PZPR w Białymstoku opracowany został szczegółowy plan partyjnego działania w dziedzinie ekonomicznej. Następnie, zgodnie z tym planem, Instancja Miejska zorganizowała naradę sekretarzy podlaskich organizacji partyjnych, komitetów zakładowych, wspinając się do kierownictwa przedsiębiorstw produkcyjnych oraz placówek usługowych. W sierpniu i pierwszej połowie września wszystkie podstawowe organizacje partyjne zwoływały otwarte zjazdy, podczas których oceniono wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw i placówek usługowych. Wskazano na niedociągnięcia, które należało wyeliminować, a także na osiągnięcia, które należało utrzymać i rozwijać.

Komitet Miejski partii dołożył w tym czasie starań, aby we wszystkich przedsiębiorstwach produkcyjnych i placówkach usługowych założone zostały rejestry wniosków, które miały być podstawą do realizacji tych wniosków. W związku z tym właśnie aktualnym zadaniem partyjnym, w Białymstoku i nie tylko w Białymstoku, nasuwa się taka oto uwaga: gdy zabieramy się do opracowania, przedyskutowania, omawiania projektów planów na rok 1965 lub projektów planów przyszłej pięcioletki, trzeba koniecznie wziąć do ręki rejestry wniosków partyjnych. W amplitunach przedziałowych w toku zebrań przedzjazdowych, jak wiadomo, padło tysiące wniosków, które można i trzeba realizować dopiero w roku przyszłym, bądź też przyszłej pięcioletki. Tego dorobku społecznego w postaci wniosków i postulatów nie wolno zmarnować. A praca partyjna w zakładach produkcyjnych i placówkach usługowych nad projektami planów na przyszły rok i przyszłe pięć lat jest właśnie okazją, szeroką możliwością wykorzystania przedzjazdowych wniosków. W praktycznej robocie nie jest to nie trudnego, gdyż w zakładach pracy istnieje doktryna rejestr wniosków. (lk)

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Wzrost liczby obiektów inwestycyjnych i szkodliwych.

Białostoczanie swemu miastu

Dalszą pomoc w uporządkowaniu stawów dojazdowych zadeklarowała młodzież z Technikum Włókienniczego. Przez dwa dni około 400 uczniów tego technikum będzie społecznie pracować w Dojlidach. Również młodzież z Technikum Elektrycznego zgłosiła swój udział w pracach porządkowych w ośrodku dojazdowym. (as)

Na niedawno odbytym zebraniu grupa działania ZMS przy Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, na cześć zbliżającego się III Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej, postanowiła w sobotę, 24 października br. od godz. 15 do zmierzchu pracować przy budowie Ośrodka Sportów Wodnych w Dojlidach.

Członkowie grupy ZMS przy MPGK wezwali wszystkie grupy działania ZMS w naszym mieście do podejmowania podobnych zobowiązań. (h)

W Fabryce Pluszu O lżejszą i wydajniejszą pracę

Białostocka Fabryka Pluszu, w ciągłej trosce o unowocześnienie parku maszynowego i stałą poprawę warunków pracy załogi, skoncentrowała się ostatnio na modernizacji farbiarni. W pierwszym rzędzie na miejsce starych urządzeń i aparatów barwarskich, ustawiono najbardziej nowoczesne i wysoko wydajne maszyny.

W celu radykalnego poprawienia warunków zdrowotnych załogi farbiarskiej, zainstalowano urządzenie do odprowadzania pary z barwiarek na zewnątrz budynków. Pomieszczenia farbiarni zostały pomalowane i do połowy wyłożone glazurą i tafelkami. Gruntownie przereformowano centralne ogrzewanie. Końcowym akcentem modernizacji farbiarni w białostockiej „Pluszówce” będzie otynkowanie zewnętrzne budynku. (gen)

Więcej napojów owocowych

Dlaczego w zakładach gastronomicznych nie podają do stołu, obok wody sodowej i oranżady — napojów owocowych? Nie jeden klient miałby ochotę ugasić pragnienie płynnym owocem, sokiem pomidorowym, czy owocowym nektarem. W tym sezonie tego rodzaju napojów jest bardzo dużo. Dobrze by więc było, aby zakłady gastronomiczne wprowadziły je do sprzedaży. (as)

Zespół modelarski

Widzieliśmy ich w czasie niedzielnej defilady z okazji 20-lecia działalności LOK. Sili w grupie modelarzy. To uczniowie Technikum Budowlano-Drogowego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Zespół modelarski powstał w tej szkole w ubiegłym roku. Zorganizowano już jednak wystawę w szkole, a obecnie wzięto udział w pokazie LOK.

Członkowie zespołu wykonują modele lotnicze i skutnicze. (a)

Mój margines

KONIKI

W pobliżu białostockich kin i kawiarni Związków Zawodowych grasują tzw. koniki. Konik przy kinie by się nie pętał, Gąbry na towar nie miał klienta... Słusznie zwalczając przeto koników, Trza na uwadze mieć ich współników... IGNIS



Sukces „wełny” na łódzkiej giełdzie

Na odbytej niedawno „giełdzie” towarowej w Łodzi wielki sukces odniosły Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, znajdując łatwo nabywców na całą swoją produkcję I kwartału 1965 r.

Szczególnym uznaniem cieszyły się „sierżanowskie” materiały płaszczowe oraz pledy.

Nie miały również trudności ze zbytem swoich wyrobów na łódzkiej giełdzie ZPW im. E. Plater w Wasilkowie. (gen)

Koło NOT w szkole

Z ciekawą inicjatywą wystąpiło Technikum Budowlano-Drogowe. Postanowiło ono zorganizować koło NOT, do którego należałoby nauczycieli zawodowych i przedmiotów zawodowych, a także uczniów klas maturalnych. Koło ma zajmować się upowszechnieniem w szkole nowości technicznych.

Do koła wstąpiło 27 nauczycieli i uczniów czterech klas maturalnych. Opracowano też plan działania. (a)

W oczekiwaniu na śnieg i mróz

Do sezonu uprawiania sportów zimowych jest wprawdzie jeszcze daleko, ale w sklepach ukazują się już pierwsze dostawy sprzętu sportowego.

Rynek nasz będzie w tym roku zaopatrzonej w około 10 tys. par łyżew i 310 par nart. Sanek będzie więcej niż w tym samym sezonie roku ubiegłego. W naszych sklepach będzie w sprzedaży 3 tys. 850 sztuk sanek.

Sklepy zaopatrywać będą w sprzęt sportowy tylko klienci indywidualni. W tym roku nie będzie prowadzona sprzedaż artykułów sportowych zimowych ani zrzeczeniom, ani instytucjom. (as)

Matko - nie prze- grzewaj dziecka, ubieraj je ciepło, lekko i wygodnie!



Fragment ulicy Marii Curie-Skłodowskiej.
Fot. Z.K.

Dobre wyniki w produkcji prefabrykatów

Największym producentem prefabrykatów dla budownictwa jest w naszym województwie Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej. Mimo wielu trudności, m. in. braku odpowiednich zakładów przystosowanych do produkcji elementów wielkopłytowych w okresie zimy, osiąga ono coraz lepsze wyniki.

Plan produkcji prefabrykatów w trzecim kwartale został przekroczony o przeszło 500 metrów sześć. betonów. Ilość ta wystarczy na zaopatrzenie w elementy prefabrykowane jednego dużego budynku mieszkalnego. Dzięki tej nadwyżce przedsiębiorstwo uzupełniło niedobory produkcji pierwszego kwartału. (wm)

Tara - rekord

W „Delikatesach” i innych sklepach mięsnych pojawia się czasem tak zwane mięso rosółowe. Składa się na nie mieszanina podrobów, skrzydełka i szynki drobiowe. Kosztuje to mięso niedużo — 18 zł za kilogram. Ale sprzedaje się je w wielkim plastykowym worku. Zdarzyło się, że klient zapłacił za porcję tego mięsa 13,10 zł. Doliczono mu do tego 2 złote za opakowanie.

Wartość tak zwanej tary przekroczyła więc 13 procent wartości towaru. Zważywszy fakt, że mięso zważono razem z opakowaniem, cenę tej tary można uznać za swego rodzaju rekord. Tylko czy w naszym handlu powinny takie rekordy się zdarzać? (f)

W KILKU wierszach

DZIS w studenckim klubie ZSP „Co nieco” odbędzie się przegląd najnowszych nagrań Duke Ellingtona. Spotkanie poprowadzi współpracownik miesięcznika „Jazz” — red. Henryk Choliński. Początek o godz. 19.15. Wstęp wolny.

DZIS, w sali Klubu Handlowców zostanie wygłoszony odczyt pt. „Polacy na frontach II wojny światowej”. Odczyt wygłosi prelegent TWP. Początek o godz. 19. Po prelekcji film. Wstęp wolny. (h)

JUTRO o godz. 20 rozpocznie się w sali Ogniska Baletowego przy ul. Kilińskiego kurs tańca i stopnia. Zapisy na ten kurs przyjmuje jeszcze kancelaria ogniska. (k)

WDK przyjmuje jeszcze zapisy do sekcji fotograficznej zarówno początkujących jak i zaawansowanych w fotografice amatorów. Zajęcia odbywają się w każdy piątek od godz. 18. (a)

Wspólny trud

MIEJSKI Komitet Czynów Społecznych działa w Białymstoku już drugi rok. W tym okresie czynny społecznie realizowane przez mieszkańców Białostoku nabrały dużego znaczenia i przyniosły miastu duże korzyści. Rozmawiamy dziś z przewodniczącym Prezydium MRN — Jerzym Krochmaliskim, sprawującym jednocześnie funkcję przewodniczącego Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych.

— Na jaką sumę oblicza się wartość wykonanej już pracy społecznej?

— W roku ubiegłym wartość zrealizowanych w naszym mieście czynów społecznych wynosiła 6 milionów 929 tysięcy złotych, a więc o 900 tys. zł więcej niż zaplanowano. Po raz pierwszy uzyskano tak pomyślne wyniki, w czym dużą zasługę mają sami mieszkańcy, którzy nie szczędzili trudu, aby zadeklarowane czynny wykonać.

W ciągu ośmiu miesięcy roku bieżącego zrealizowano 73,5 proc. zaplanowanych czynów. Można więc mieć nadzieję, że do końca roku czynny społeczny zostanie równieź z nadwyżką. W dalszym ciągu prowadziliśmy ogólnomiejscowy czyn społeczny w ośrodku sportów wodnych w Dojlidach. Na wyróżnienie zasługują młodzież szkół białostockich. Wartość pracy społecznej szkół podstawowych oblicza się na 33 tys. 656 zł, zaś szkół średnich i zawodowych — na 46 tys. 656 zł.

— Czy można już teraz powiedzieć, jak daleko zaawansowane są prace w dojlidzkim ośrodku?

— W tej chwili prowadzone są prace zlecone przedsiębiorstwu. Opracowuje się projekt zagospodarowania ośrodka, które będzie przebiegać w kilku etapach. Budowane będą obiekty przewidziane i stałe. Liczymy się z tym, że BZG oddadzą do użytku, w przyszłym sezonie kawiarnię — pawilon. W następnym roku zwiększy się znacznie powierzchnia wody i przybędzie nowy sprzęt do uprawiania sportów wodnych.

Oprócz Dojlid, realizowaliśmy też czynny społeczny i na innych obiektach. Inną, większą inwestycją wychodzącą poza zasięg dzielnic — to plac gier sportowych przy ul. Włókienniczej, gdzie w tym roku pracowało społecznie 1800 osób, poświęcając 5 tys. 800 godzin. Obiektem, gdzie koncentrowały się czynny społeczny, jest stadion „Gwardii” w dzielnicy Nowe Miasto. Poza tym zagospodarowano w czynach społecznych wiele placów zabaw w różnych dzielnicach miasta.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz Zakładu Energetycznego, przybyła naszemu miastu nowa fontanna na Plantach, którą wykonano społecznie.

— Czy zakłady i instytucje przyłączyły się również do realizacji planów czynów społecznych?

— W tym roku notuje się większy udział zakładów i instytucji w wykonaniu czynów oraz lepsza ich organizacja. Już ponad 40 zakładów zrealizowało czynny społeczny na sumę około 2 mln.

złotych. Oprócz tego na konto funduszu czynów społecznych wpłynęło w tym roku około 100 tys. zł.

— Ile wydano w tym roku książeczek czynów społecznych?

— Wydano 2 tysiące książeczek. Czynny społeczny wpisano również do książeczek ubiegłorocznych, których było około 3 tysięcy indywidualnych i 72 zbiorowe. Dla wyróżniających się w pracy społecznej przyznajemy dyplomy, nagrody, wyróżnienia. W imieniu Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom młodzieży i wojsku, za ich społeczny trud, który przynosi naszemu miastu duże korzyści.

Rozmawiała:
A. ZAREMBINA

Z ukosa Cenny wpis

DO BOGATEGO wyboru a-negdot telefonicznych wnosił swój wkład także poeta. Nie wspomnę tu już zabawy jaką zawsze stanowi lektura książki telefonicznej, bo każdy zna te przyjemności. Wspomnę natomiast nowy zwyczaj pocztowy — dopisywanie do rachunków różnych dowcipnych pozycji. Od nowego klienta bierze się opłatę za instalację aparatu. Po jakimś czasie podsuwa mu się rachunek za umieszczenie w spisie telefonicznym. To nie, że takie umieszczenie w spisie jest normalnym obowiązkiem pocztowy. Można przecież zażądać, aby zapłacił za nie wpisany. Zupnie jak w Ameryce przed wyborami: chcesz być w spisie wyborców — zapłać dolara. Różnica jest tylko ta, że dolara możesz dać lub nie, a pocztowa wystawia rachunek nie podlegający dyskusjom.

Czy to nie dowcipne? Bardzo. Narzekać nawet nie można, bo dobrze, że w ogóle dostaliśmy telefon. Centrala jest bowiem stale przeładowana ponad normę... (f)

Zebrania komitetów blokowych

Od 24 do 26 bm. odbywać się będą dalsze zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

W sobotę, 24 bm. o godz. 17 zebranie organizuje komitet blokowy nr 35 w szkole podstawowej nr 8 przy ul. Jesiennej. O godz. 17.30 odbędzie się zebranie komitetu blokowego nr 23 w szkole podstawowej nr 2 przy ul. Grunwaldzkiej.

W niedzielę — o godz. 16 zbiorą się w szkole podstawowej nr 2 przy ul. Grunwaldzkiej mieszkańcy komitetu blokowego nr 7, a o godz. 17 w filii szkoły nr 3 przy ul. Nowowarszawskiej — mieszkańcy komitetu blokowego nr 20. Tego samego dnia o godz. 16 odbędzie się zebranie komitetu blokowego nr 45 w Technikum Budowlano-Drogowym.

Komitet blokowy nr 57 organizuje zebranie w poniedziałek 26 bm. o godz. 17 w szkole podstawowej nr 4. W zebraniach tych uczestniczyć będą radni WRN i MRN. (as)



Kierunek - usługi

— Ja się tylko domyślałam, że pan także szuka punktu naprawy parasoli.

Rys. H. Derwich

PRZED półtora rokiem na Wydziale Budowlanym Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, dziekan Wydziału mgr inż. Wiesław NOWARA zorganizował seminarium naukowe. Na pierwsze posiedzenie przybyło 4 osoby, ale potem frekwencja wzrosła do 15-17.

Uczestnikami seminariów są pracownicy naukowcy Wydziału, a także młodzi inżynierowie — absolwenci politechniki, którzy pracują w Białymstoku. Na seminariach wygłasza się referaty — własne opracowania, przeprowadza się przeglądy literatury zagranicznej itp. Uczestnicy podnoszą w ten sposób swoje kwalifikacje — jest to ponadto

przebiegają się przegladami literatury zagranicznej itp. Uczestnicy podnoszą w ten sposób swoje kwalifikacje — jest to ponadto

Dotychczas odbyło się 40 seminariów, na których wygłoszono 39 referatów i

przeprowadzono 3 pokazy badań. Wiele z wygłoszanych prac jest potem publikowanych. Pracownicy naukowcy zgłaszają też referaty na konferencjach naukowych, mają na swym koncie udoskonalenia techniczne, zdobywają tytuły naukowe. Ostatnio pracę doktorską obronił dziekan NOWARA.

SEMINARIA, prawdziwa szkoła pracy naukowej, organizuje się w tym roku akademickim także w zakładach Fizyki i Chemii WSiNz. (a)

Szkoła pracy naukowej

wstęp do podejmowania prac naukowych.

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

W kółko - o punktach

Ciąg dalszy ze str. 3
reklamacji. Może komisyjna
klasyfikacja przy odbiorze
przez przemysł mięsny?

CZY BRUDNE JAJKA?

Ostatnio słyszy się coraz
więcej skarg na pracę
Przedsiębiorstwa Jajczar-
sko - Drobiarskiego w Bia-
łymstoku. Jest źle, bardzo
źle. Nie chodzi tylko o at-
mosferę w zakładzie. Świad-
czą o tym dobitnie wyniki
ostatnich kontroli oraz po-
równania z identycznym
przedsiębiorstwem w Suwał-
kach.

Od 1 maja do 31 sierpnia
w 98 wypadkach nie ode-
brano w terminie jaj (pra-
wie 2 mln sztuk). Ponadto
nie przerobiono w terminie
3,1 mln jaj. Nieterminowość
odbioru i przetrzymywanie
towaru w magazynie (często
od 3 do 9 dni) wpłynęły na
to, że uzyskano tylko 23
proc. jaj eksportowych w
klasie A (przedsiębiorstwo
w Suwałkach - 36,8 proc.).

Potwierdzeniem tego są
także wyniki uzyskane z
dwóch sąsiadujących ze so-
bą powiatów. Z powiatu
Wysokie Mazowieckie uzy-
skano 22,4 proc. jaj ekspor-
towych, w klasie A (przed-
siębiorstwo w Białymstoku),
a z powiatu Zambrów -
36,8 proc. (przedsiębiorstwo
w Suwałkach).

Te rezultaty to nie przy-
padek, ale wynik całego
kompleksu czynników.

Przedsiębiorstwo w Suwał-
kach organizuje narady,
wydaje systematycznie biu-
letyny, lepiej organizuje
pracę, utrzymuje stałe kon-
takty z gminnymi spółdziel-
niami i producentami. Bia-
łostockie przedsiębiorstwo
czeka aż... jajka wyrosną na
wierzbie. A gdyby nawet to
się stało, i tak nie odebra-
no by ich w terminie. Taka
jest operatywność i taka
troska!

Teraz już widać dlaczego
przedsiębiorstwo suwalskie
ma wielomilionowe zyski, a
w przedsiębiorstwie biało-
stockim - lepiej nie mówić...

Czas ocenić pracę dyrek-
cji i wyciągnąć daleko idą-
ce wnioski. Innej rady nie
ma.

CZY OD MACOCHY?

Mówią, że od przybytku
głowa nie boli. A jednak
trochę boli. Dotyczy to na-
szych specjalistów od upra-
wy buraków cukrowych. W
tym roku Białostockie do-
starczy cukrowniom około
300 tys. ton surowca. Są po-
wody do radości, są też i
duże kłopoty.

Mamy 85 punktów skupu.
Są prymitywne, źle wyposa-
żone, nie wszędzie jest o-
świetlenie, brak odpowied-
niej wagi. Dlatego musi
zdzisnąć nas fakt, że na ich
rozbudowę i modernizację
przeznaczono w tym roku
aż... 850 tys. zł. Wygląda to
na kpinę. I tak jest w rze-
czywistości. Wszystko przez

tę planowaną cukrownię w
Łapach. Po co inwestować?
— powiedzieli po cichu
przedstawiciele cukrowni w
Sokołowie. Nam odpowiada-
ją grzecznie, że nie ma, że
nie mogą, że może w na-
stępnym roku. Łatwo rozszy-
fować o co chodzi.

Są to kombinacje, których
absolutnie nie rozumie plan-
tator. Cóż go to obchodzi?
On chce mieć punkt skupu
jak najbliższy, chce być do-
brze i szybko obsłużony.

Reszta nie należy do niego.
Pracownicy skupu pracu-
ją w bardzo trudnych wa-
runkach. A przecież w ro-
ku przyszłym areal prze-
znaczony pod buraki zwięk-
szy się jeszcze o tysiąc hek-
tarów. Co wtedy będzie?
Czy właśnie punkty staną
się przysłowiowym „was-
kim gardłem”, zakrzuszą
się od nadmiaru, staną się
hamulcem w rozwoju u-
prawy? Tak może się stać,
jeśli nie zaczniemy roz-
sądnie inwestować.

Sypią się skargi i narze-
kania. Jakże często zbija
się je krótko: eee, tam —
chłop zawsze będzie narze-
kał. Najprostsze, ale naj-
bardziej nonsensowne
stwierdzenie. Rolnicy są za-
zwyczajnie rozsądni i sprawie-
dliwi. Chcą oni mieć do
czynienia z ludźmi także
sprawiedliwymi. Jeszcze zbyt
często spotyka ich za-
wód.

MARIAN SUCHOZEBSKI

SZKOLENIE ROLNICZE



KALENDARZ ROLNIKA

OD 23 DO 29 X
W POLU

Sprzet okopowych jest
już na ukończeniu. W tym
tygodniu musimy bezwzględ-
nie zakończyć wykopki, gdyż
lada dzień mogą wystąpić
przymrozki, które uszkodzi-
łyby nie zebrane i nie zabez-
pieczone kłoby, czy korzenie.
Ziemniaczyska należy dobrze
zbronować i zebrać pozostałe
kłoby. Następnie pole po
ziemniakach wyorujemy głą-
boko i pozostawimy w ost-
rej skibie na zimie. Nadszedł
już czas sprzętu kapusty. Zo-
stawiamy jej tyle, ile po-
winniśmy zakaśić. Nadwyżkę
główek powinniśmy sprzedać
sasiadom, lub na ryn-
ku. Ścięte główki na razie
składamy w stodole, a na-
stępnie przystępujemy do
szatkowania i kiszenia w
przygotowanych beczkach.
Do kiszonej kapusty dodaje-
my marchew jadalną pokra-
janą w krążki lub kostkę.

ORKI PRZEDZIMOWE

Każdy nie obśniwy kawałek zie-
mi ornej powinien być wyorany
na zimę. Najlepiej jest wyko-
nać przedzimowe orki przy po-
mocy plugów traktorowych wy-
posażonych w przedplugi. Przy
pomocy przedpluga wierzchnia
przesuszone i zachwaszczona
warstwa roli dostaje się na „no
brudzy”. Głębiej przyorana dań
kończyn rozkłada się wolno,
wzbogacając glebę w próchnicę,
a warstwa orna zachowuje bu-
dowę gruzelkowatą. Pole po o-
kopowych, lub podorane ścię-
niskimi żółtymi wyorujemy plugiem
normalnym. Orki przedzimowe
wykonujemy jak najwcześniej i
w takim czasie, gdy gleba nie jest
zbyt niska przesuszone. Orki zesz-
nietej roli zwiędziej jest bardzo cięż-
ka, przy czym wyoruje się wielkie
bryły ziemi. Na polu zoranym
jesienią należy zrobić przegony,
aby w miejscach niskich nie grom-
dziła się woda, co znacznie o-
późnia rozpoczęcie prac polo-
wych na wiosnę.

ZYWIENIE BYDŁA

Użytkowanie pastwisk już
się kończy. Musimy więc
stopniowo przyzwyczajać
bydło do żywienia zimowego.
Krowy nasiemy na pastwisk-
ku dopóki jest sucho i ciep-
ło. Młodzież może przebywać
dłużej. Z nadejściem słotnej
pogody, gdy pastwisko jest
rozmokłe, bydło trzeba pozo-
stać w oborze. Krowom pa-
sionym jeszcze na pastwisku,
rano i wieczorem dajemy pa-
szo suche, jak: siano, słome i
plewy, aby przyzwyczaiły się
do żywienia zimowego. Da-
jemy również początkowo 10
kg okopowych dziennie i
stopniowo dochodzimy do
normalnej zimowej dawki. Z
żywienia letniego na zimowe
przechodzimy stopniowo. Na-
głe zmiany w żywieniu źle
się odbijają na zdrowiu i wy-
dajności krow.

AGRONOM

Porady lekarza weterynarii

MOŻNA ODCHOWAĆ WIĘCEJ PROSIĄT

Dlatego też szczególną u-
wagę należy tu zwrócić na
profilaktykę.

Chcąc sprawdzić, w ja-
kim stopniu można —
przez stosowanie wskazań
zootechnicznych — wyeli-
minować szkodliwe czynni-
ki, przeprowadziliśmy w ro-
ku bieżącym pewne do-
świadczenie we wsi Zubo-
le, pow. Mońki. Praca ho-
dowlana szła w trzech kie-
runkach:

● podniesienia wiado-
mości fachowych hodow-
ców. W tym celu wygło-
szono w okresie zimowym
3 pogadanki poświęcone
wyłącznie hodowli prosiąt
i przeprowadzono przegląd
chlewni;

● zniszczenia pasożytów
wewnętrznych — w tym
celu przebadano wszystkie
maciory we wsi. Okazało
się, że na 31 macior było
tylko 8 sztuk wolnych od
pasożytów. Maciory przed
oproszeniem zostały odro-
baczane;

● wzmocnienia czynnego
organizmu. W tym celu
wszystkie prosięta w
pierwszym tygodniu życia
otrzymały preparat „Fer-
rodox”, zawierający łatwo

przyswajalne żelazo.

Wyniki doświadczenia: od
17 macior otrzymano 156
prosiąt, z których padły w
1 tygodniu 22 sztuki, a w
wieku do 10 tygodni — dal-
sze 3 sztuki.

Rezultaty należy ocenić
jako dobre. Mimo iż nie
udało się wyeliminować
wszystkich szkodliwych
czynników (np. nieodpo-
wiednie chlewnie, brak de-
ratyzacji pomieszczeń itp.),
upadki prosiąt w wieku od
1 do 10 tygodni wyniosły
około 2 proc. Przyczyną
padnięć było np. zagniece-
nie przez maciory.

Pomimo tych zabiegów,
biegunka wystąpiła w
trzech miotach u 7 sztuk.
Trzeba jednak dodać, że
schorzenie miało przebieg
łagodny i po zastosowaniu
leczenia szybko ustąpiło,
pozostając bez wpływu na
dalszy rozwój prosiąt.

Powyższe doświadczenie
ilustruje, że sprawa racjo-
nalnej hodowli prosiąt jest
zagadnieniem złożonym,
wymagającym dużej wiedzy
i wytrwałości oraz stałej
współpracy z lekarzem
wet RYSZARD SZMITKO
lekarz wet.

LEPIEJ OSZCZĘDNIJ

Jeszcze kilka lat temu rolni-
cy naszego województwa nie
znali tej cennej paszy. O-
becnym mieszańcem „T” przygo-
towują GS-owskie wytwórnie pasz:
w Sokółce, Czyżewie, Hajnowce,
Kolinie, Kłupskach, Mońkach.
Wkrótce ruszą wytwórnie w Wa-
łach i Suwałkach. Również
produktówką będą mieszańce „T”.

Do września br. wyprodukowa-
no jej ponad 14 tys. ton — 5
razy więcej niż w roku ubie-
głym. Dla rozpowszechnienia tej
paszy wiele zrobił Związek Pro-
ducentów Trzody Chlewniej, któ-
ry rozwija ożywioną działalność
wśród rolników naszego wojew-
ództwa.

Obecnie we wszystkich powia-
tach naszego województwa mało
jest remanentów mieszańca
Zdarsza się, że nawet nie star-
cza. Szczególnie, gdy nawały coś
z produkcji. Produkcja jest bo-
wiem 2-etapowa. Białostocka Wy-
twórnia Pasz w Starosielcach
daje produkt wyjściowy — kon-
centrat białkowy „T”.

W mieszalnicach GS-owskich
koncentrat „rozcieńczany” jest
innymi paszami.

Gotowa mieszanica „T” ma
trochę więcej, bo 0,98 jednostek
pokarmowych w kilogramie i o-
koło 150 gramów białka strawnego.
Ważne jest to, że białko ma wy-
soką wartość biologiczną.

Drożdże, sole mineralne, sasz
z młodych zielenek zawierają
wszelkie potrzebne składniki do
szybkiego i prawidłowego wzro-
stu zwierzęcia. W żadnej paszy
pochoźdzącej z gospodarstwa nie
znajdziemy takiej ilości białka i
tyle wzajemnie uzupełniających
się składników. Mieszanica dzięki
temu przyczynia się do lepszego
wykorzystania pozostałych pasz
w dawce pokarmowej. Zwiększa
przyrosty i skracą okres tuczu.
Jest ona cenną paszą dla tuc-
ników mięsno-słoninowych, a
także produkujemy przede wszy-
stkim w naszym województwie.
Na okres zimowy np. dzienna
dawka mieszanicy w ilości 1,5 kg
wraz z odpowiednią ilością ziem-
niaków parowanych i kiszonych
z dodatkami siewki z siana mo-
tylowych i odtłuszczonego mle-
kiem lub maślanką w pierwszym
okresie tuczu zaspokaja wszelkie
potrzeby zwierzęcia i pozwala
wyeliminować śruty zbożowe i
otręby.

Rolnicy stosują ją również przy
opasnianiu wybrakowanych z ho-
dowli macior i knurów w ży-
wieniu macior zasuszonych i w
pierwszym okresie prośności.
Jest dobrą paszą dla starszych
loszek i knurków hodowlanych.
Zwierzęta przyzwyczajają się do
niej w ciągu 7-14 dni, gdy skar-
miamy ją razem z ziemniakami.
Ta wszechstronność zastosowania
również przyczynia się do wzro-
stu popularności mieszanicy.

A najważniejsze, mieszanica w
żywieniu tuczników kalkuluje się
taniej od śrut zbożowych. Na
utalenie jednej sztuki miesno-
słoninowej zużywa się jej około
220 — 250 kg. Aby dostarczyć
zwierzęciu tyle samo białka, ile
zawiera ta ilość mieszanicy po-
trzeba by skarmić około 4 kwint-
ali śrut. Kwintal mieszanicy
kosztuje 265 zł — policzcie więc
sam... (zn)

Białostocki naukowcy radzą

W celu ustalenia przy-
datności torfu pod u-
prawę wikliny, RZB
Biebrza przeprowadził
doświadczenie w 3-letnim
cyklu z siedmioma odmia-
nami wikliny. Plantację za-
łożono na nowozagospoda-
rowanym torfowisku, pow-
stałym po karczunku i na
orze jesiennej. Na wiosnę
zastosowano typową dla
torfów w pierwszym roku
użytkowania rolniczego u-
prawę, tzn. talerzówkę (ce-
lem lepszego rozbicia skib)
i wał ciągnikowy.

Nawożenie w przelicze-
niu na ha wynosiło: 150 kg
saletrazku, 170 kg super-
fosfatu i 200 kg soli potaso-
wej. Nawozy zostały przy-
kryte płytka talerzówką i
pole ponownie zwalowane.
W następnych latach su-
perfosfat i sól potasowa
wysiewano na pole przed
ruszeniem wegetacji, salet-
rzak pogłównie pod młode
rośliny.

Sztabry wikliny sadzono
w rozstawie 60 × 15 cm.
Technika sadzenia polega-

ła na zagłębieniu sadzonki
w glebie pionowo tak, aby
nad powierzchnią wystawał
jej koniec długości 2-3
cm.

Pielęgnacja plantacji z
wikliny polegała na niedo-
puszczeniu do rozwoju
chwastów, szczególnie w
początkowym okresie

wzrostu młodych pędów.
Po podsiadaniu saletrazkiem,
miedzyrzędzia były płytko
motyczony. Przy dobrym
rozwroju wikliny po-
wierzchnia gleby zostaje
szybko zakryta i dalszy
wzrost chwastów jest za-
hamowany. Średnio w ro-
ku należy zaplanować 1-2
pielienia. Po pojawieniu się
na plantacji gąsienic,
szczególnie groźnych, bo
żerujących przeważnie
w części wierzchoł-

kowej pędu (np. niekreś-
lanki wierzboweczki), niszc-
czono je roztworem Tri-
toxu przy użyciu opryski-
wacza plecakowego.

Zbiór pędów wikliny
przypadł na ostatnią deka-
dę listopada, tj. w okresie
występowania pierwszych
przymrozków, a przed
większymi opadami śniegu.

W RZB Biebrza wiklinę

najwyższe plony dochodzi-
ły do 57 q z ha. W drugim
roku zbioru odmiany: A-
merykanka, Konopianka
królewska, Migdałowa i
Odra dały plon pretów 200
do 260 q, a Purpurowa że-
lazista — 176 q z ha. Plony
pozostałych dwóch odmian:
Wilczyłkowatej i Kaspij-
skiej wynosiły od 85 do 110
q z ha.

ra wykształciła 46 proc pę-
dów bez bocznych odros-
tów. Konopianka — 20
proc., natomiast rozgałę-
zionych na całej długości
było 21 i 35 proc. U pozo-
stałych odmian proporcje
jakościowe były mniej ko-
rzystne.

W trzecim roku zbioru
plon o najwyższej klasie
dała Amerykanka (84 pro-
cent pędów bez bocznych
odgałęzień). U dalszych o-
dmian wikliny o młodszych
pędach boczne na całej długości
pędów wystąpiły w 50 pro-
centach plonu.

W roku bieżącym założo-
no w RZB Biebrza dwa do-
świadczenia równorzędne z
4 odmianami wikliny (w
tym 2 nowe Mulattin i
Kattenheider) na torfie
głębokim o miąższości do 2
m i na torfie płytkim o
warstwie 60-70 cm. Doś-
wiadczenia te mają wyka-
zać w jakim stopniu gru-
bość warstwy torfowej
wpływa na trwałość upraw
wikliny.

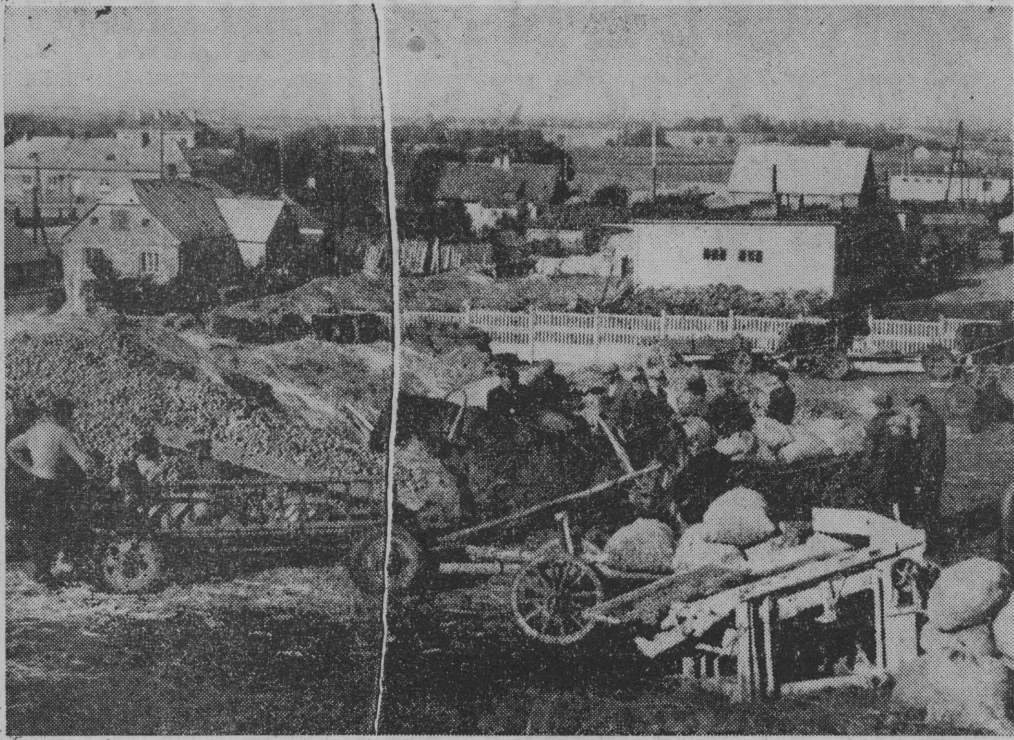
Mgr Hanna Białło
RZB Biebrza

Dla wikliny dobre torfy

sprzątano sierpami i wią-
zano w bele. Po zwiezieniu
do stodoły pretły były dwu-
krotnie sortowane, w celu
ustalenia jakości otrzyma-
nego plonu.

3-letnie obserwacje poz-
woliły na wyciągnięcie
wniosków co do uprawy i
długotrwałości pewnych
odmian tej rośliny w upra-
wie na glebie torfowej.
Różnice w latach i między
odmianami były bardzo is-
totne. W pierwszym roku

W trzecim roku zbioru na
wysokim poziomie utrzy-
mały się jeszcze plony A-
merykanki, Odry i Migda-
łowej (185, 143 i 140 q z ha),
a Purpurowej żelazistej —
98 q z ha. Najmniej wyda-
ła była odmiana Kaspij-
ska, która w trzecim roku
dała plon 24 q z ha. W dru-
gim roku Amerykanka da-
ła 60 proc. pędów bez roz-
gałęzień i 32 proc. pędów
rozgałęzionych tylko w
części wierzchołkowej. Od-



Rolnicy naszego województwa mają sprzedać w tym roku około 250 tys. ton ziemniaków. Gminna

Spółdzielnia w Dąbrowie prowadzi trzy punkty skupu. Jeden z nich widzimy na zdjęciu. Urodzaj dopisał

Rolnicy mają pełne ręce roboty!... pieniędzy.

Fot. J. Mazurek

DESZCZOWNIE

Kraj nasz — jak wiadomo — leży w strefie klimatycznej o wyraźnych niedoborach opadów deszczu, szczególnie w lipcu i sierpniu. Brak odpowiedniej ilości wody będzie coraz większy. Przy zwiększających się stale dostawach nawozów sztucznych i ogólnym wzroście poziomu agrotechniki — właśnie brak wody będzie najważniejszym czynnikiem ograniczającym wzrost plonów. Do zajęcia się tym problemem zmusza nas jeszcze fakt, że deszcze padają bardzo nierównomiernie i rzadko kiedy w tym okresie kiedy są roślinom uprawnym najbardziej potrzebne.

Rolnicy, a szczególnie ogrodnicy, od niepamiętnych czasów stosują różne formy nawadniania roślin, niezależnie od „kapsyłów” pogody. Najdawniej znanymi sposobami nawadniania były rowy otwarte stosowane już w starożytnym Egipcie. Jednak ze zrozumiałych względów sposób ten bardzo rzadko znajduje szersze zastosowanie w naszych warunkach geograficznych i ogranicza się zazwyczaj do użytków zielonych. Dlatego też zaczęto stosować inny sposób nawadniania — deszczownice przy pomocy specjalnych urządzeń nazywanych deszczownikami.

Istnieje wiele typów deszczowni: stałe, półstałe, przenośne, o różnej wydajności i cenie. Zajmiemy się w tym miejscu jedynie krótkim opisem deszczowni znajdujących się w RRZD Siejnik i korzyściami, jakie ona daje. Jest to urządzenie typu przenośnego i działa następująco: pompa ssąco-tłocząca, napędzana silnikiem spalinowym, tłoczy wodę ze zbiornika (stawu) do rur specjalnej konstrukcji, składających się z krótkich, kilkumetrowych odcinków połączonych ze sobą ruchomymi złączami. Do rur tych, wyłożonych na nawadnianym polu przymocowane są w odstępach około 20 m krótkie rurki, stojące pionowo, czyli tzw. zraszacz, wytwarzające sztuczny deszcz. Znajac

wydajność pompy oraz potrzeby wodne nawadnianej rośliny — obliczamy czas pracy deszczowni. Po jednorazowym nawodnieniu części pola, rury deszczowni są rozmontowywane i po przewiezieniu kołami na inny odcinek pola — ponownie instaluje się całe urządzenie.

Efekty deszczowania są niekiedy zdumiewające, szczególnie w latach o braku dostatecznej ilości opadów deszczu. W Siejniku deszczowaliśmy w roku bieżącym m. in. mieszankę popiołu słonecznika z peluszką i owsem. Plon zielonki z części pola, która była deszczowana, oceniamy na około 300 q/ha; natomiast z odcinków pola, gdzie z przyczyn technicznych nie nawadniano roślin — nie zbieramy więcej niż 100 — 150 q/ha.

Podobne, uderzające wysokie różnice w plonach uzyskaliśmy w wypadku lucerny. Wydajność zielonki z 1 ha z części pola nawadnianej, przewyższa dwukrotnie plon lucerny, której nie deszczowaliśmy. Tak wielkie zwężki plonu pokrywają w zupełności koszt wykonania deszczowania, przysparzając zysku gospodarstwu.

Liczne doświadczenia z deszczownikami, przeprowadzane w Polsce i w innych krajach, udowodniły wysoką efektywność tych urządzeń. Np. naukowcy z SGGW w Warszawie wykazali, że zwykła plon korzeni buraków cukrowych na skutek deszczowania wynosi 55—105 q/ha, w zależności od przebiegu pogody w poszczególnych latach, a czysty zysk (po odliczeniu kosztów deszczowania) waha się od 3.870 zł do 7.780 zł z 1 ha. W Niemieckiej Republice Demokratycznej przeciętna zwykła plon buraków cukrowych dzięki deszczowaniu wynosi około 80 q/ha, tj. 20 proc. Na Węgrzech, gdzie są korzystniejsze warunki klimatyczne, dzięki deszczownikom uzyskuje się prawie dwukrotny wzrost plonów. Wszystkie te fakty sprawiły, że w Polsce, a również i w naszym województwie obserwuje się duży wzrost zainteresowania deszczownikami. Przewiduje się instalowanie tych urządzeń w PGR, przede wszystkim w gospodarstwach o korzystnych warunkach glebowych, położonych w pobliżu naturalnych zbiorników wodnych.

W RRZD Siejnik planujemy zainstalowanie deszczowni zarówno stałych jak i przenośnych, zdając sobie sprawę z faktu, iż jest to jeden z najszybszych działających czynników wzrostu plonów.

Mgr inż. Robert KIUBER
RRZD — Siejnik

CZY NAPRAWDĘ „KLĘSKA” URODZAJU JABŁEK?

- duża różnorodność odmian,
- przewaga odmian małowartościowych oraz odmian letnich i jesiennych,
- niska towarowość,
- wysokie koszty produkcji.

Duże rozdrobnienie produkcji sadowniczej uniemożliwia stosowanie właściwych zabiegów agrotechnicznych, utrudnia zdjęcie nadwyżek towarowych oraz w zdecydowany sposób wpływa na jakość owoców — owoce są przeważnie złej jakości, uszkodzone przez choroby i szkodniki. Mamy w województwie 21.369 sadów o powierzchni od 0,5 ha, 1443 — do 1 ha, 446 — do 3 ha i 78 — powyżej 3 ha.

W celu podniesienia wydajności z hektara oraz jakości produkowanych owoców, należy sady towarowe otoczyć troskliwą opieką agrotechniczną.

Zadaniem sadów przydomowych jest dostarczanie owoców na potrzeby własnej rodziny. Jakość owoców w tym wypadku jest bardzo niska, a pewne

nadwyżki dostarczane na rynek, wydają złą opinię o całym sadownictwie naszego województwa.

Bardzo niekorzystnym momentem jest występowanie dużej ilości drzew odmian letnich i jesiennych. Można określić, że odmiany te stanowią około 70 proc. ogólnego stanu nasadzeń. Taki stan rzeczy powoduje, że w okresie trzech miesięcy (sierpień, wrzesień, październik) na rynek trafia 70 proc. jabłek. Należy dodać, że w okresie tym występują, oprócz jabłek, jeszcze inne owoce — głównie śliwki i gruszki. Nie można więc w okresie trzech miesięcy spożyć tak dużej ilości owoców.

Innym jeszcze „grzechem” produkcji sadowniczej jest przemienne owocowanie jabłoni. W latach słabego urodzaju nawet najgorsze owoce są sprzedane i to po wysokiej cenie, a w roku obfitego owocowania nie ma zbytu

Jan miał jałówkę. Dogadzał jej, karmił jak umiał, pielęgnował. Liczył na dobry zarobek. Patrzył na nią i powtarzał sobie: będzie klasa ekstra. Ale na punkcie skupu powiedzieli mu stanowczo: druga klasa i ani grosza więcej. Obrazili się i wrócili do domu. Opowiedział sąsiadom o tym zdarzeniu. A ci jak nie wślada na niego: to nie wiesz jak się załatwia takie sprawy — daj kilka stówek, to klasa się znajdzie. Tak zrobił. Klasyfikator

W KOŁKO — o punktach

— ku jego zdumieniu — zbesztal go aż się zakurzyło. Łapówka? Nie te czasy gospodarzu, nie te czasy. Uwierzył, bo musiał.

Przecież mówił, że sąsiad ten i ten zrobił tak i wszystko grało. Trochę nawet przywykli do tego. Gdy inni wciskali pieniądze, wielu było bohaterów, którzy oburzali się. Kiedy im przyszło zawiązać na punkt skupu nie — az i nie dwa zamieniali się w takich samych. A później grzmieli na zebraniach: zła klasyfikacja, łapownictwo, złodziejstwo. Te zale i skargi przybrały rozmiały dość pokaźne. Jeszcze kilka miesięcy temu słyszało się o tych sprawach na każdym zebraniu, czy konferencji.

Trzeba było radykalnie zabrać się do pracy.

ŻYWIEC I GROMY

Jeszcze nie tak dawno sypały się gromy na różne punkty skupu. Były podstawy, lub ich nie było. Najwięcej uwag krytycznych kierowano pod adresem osób zajmujących się skupem żywca. Tu była istna lawina nieporozumień i zażaleń. Zresztą od lat klasyfikatorzy żywca — przedstawiciele Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Mięsem, byli „na tapecie”. Rolnicy wysuwali pod ich adresem wiele pretensji.

Słyszałem niejednokrotnie słowa ostrej krytyki. Słyszałem także tłumaczenie, że nie jest tak źle, że klasyfikator, to też człowiek, że winni są przede wszystkim rolnicy. Takie stanowisko nie mogło się podobać. Wiś nie skarżyła się bez podstaw, chociaż niektórzy rolnicy nie byli także bez winy. Nie dasz łapówki, nie będzie łapówkarzy — proste.

W tym roku przeprowadzono weryfikację klasyfikatorów. Niektórzy „wylecieli” na jesień. W Wydziale Skupu mówią dziś: sytuacja znacznie się poprawiła. Jest w tym dużo ra-

ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 135

Piątek, 23. X. 1964 r.

Rok III

cji. Rzeczywiście, interwencje pomogły. Jednak daleko jeszcze do stanu idealnego.

W województwie mamy 135 punktów skupu żywca (trzy dodatkowe otwarto na okres jesienny). Czterdzieści punktów przyjmuje towar dwa razy w tygodniu, a pozostałe — raz. Gdyby spływ towaru był równomierny, nie mielibyśmy większych kłopotów. Jednakże nasilenie dostaw przypada na wrzesień i IV kwartał. Wtedy zaczynają się kłopoty i sypią narzekania.

W ostatnich latach pojemność punktów skupu nie zwiększyła się w pożądanym rozmiarach. Są one najczęściej prymitywne, źle wyposażone pod względem technicznym. Jak jest naprawdę, świadczą zabawny wypadek, jaki miał miejsce w Suwałkach. Znużony buhaj huknął łbem o ścianę i poszedł sobie do „domu”.

Istnieje więc problem nie tyle zwiększania ilości punktów skupu, ile polepszania ich jakości. Jest to konieczne, ponieważ dostawy żywca są coraz większe. I tak np. w 1949 roku gminne spółdzielnie skupiły 39 tys. ton żywca. Pięćdziesiąt tysięcy ton przekroczone w 1957 roku, a w następnym — 61 tys. ton. Największe dostawy zanotowano dwa lata temu, kiedy punkty skupu przyjęły od rolników ponad 81 tys. ton żywca. W roku ubiegłym rolnicy dostarczyli 70 tys. ton żywca i mniej więcej tyle skupi się w tym roku.

W skupie zaszły też inne zmiany. Dotychczas gros towaru stawała wieprzowina. W ostatnim roku skupiono już 34 tys. ton wołowiny. Ponieważ okres dostaw bydła rzeźnego przypada na jesień, powoduje to spiętrzenie prac i zakłócenia w odbiorze (wystąpiły one jaskrawo w poprzednim sezonie).

WZGS zaczął bardziej doceniać ten problem. O-

becnie budujemy 26 nowych punktów skupu żywca (koszt każdego około 0,5 mln zł). Również w roku przyszłym rozpocznie się budowę co najmniej 26 punktów.

Jest nadzieja, że budowa i modernizacja punktów skupu będzie mieć zasadniczy wpływ na jakość ich pracy. Do rozwiązania pozostają problemy związane ze sprawliwą oceną towaru. Nie można zadowolnić się przeprowadzoną niedawno weryfikacją. Wszelkie przewinienia muszą być natychmiast karane. Trzeba uważnie patrzeć na ręce i tych, którzy przyjmują, i tych, którzy dają. Trzeba też, aby społeczne komisje, które ostatnio „zaspały”, wznowiły swoją działalność. Warto też przemyśleć tryb postępowania w wypadku, gdy ocena klasyfikatora krzywdzi rolnika, ale ten nie zgłasza

Ciąg dalszy na str. 4



Wszelkiego rodzaju chemikalia, nie powiem, rzecz dobra. Szczególnie nawozy sztuczne cieszą się powodzeniem, nawet takim na wyrost. Proszkami straszymy stonkę, karaluchy i inne robactwo. Walczymy z małżonkami, ale groźnymi wirusami i z grzybkami powodującym choroby. Wszystko z myślą o plonie.

Alc często nasi szanowni dyrektorzy, kierownicy, brzydgodziści i administracja zapominają, że środki chemiczne są szkodliwe dla zdrowia. Gdy tak im powiemy odpowiedzą zaraz: są przecież specjalne ubrania ochronne, maski i przeróżne urządzenia. Są? W takim razie powiedzcie nam — gdzie? Właśnie gdzie mają szukać ubrań ochronnych załogi gospodarstw państwowych, powiedzmy z powiatu gołdapskiego? W Goldapi? Zwykle daremnie. W Białymstoku? Oho, nie tak łatwo kupić. W Warszawie, Poznaniu, Gdańsku? To i daleko i nie zawsze kończy się powodzeniem.

Powiedziano kiedyś: potrzebna w województwie składnica, czy chociażby jeden sklep z takimi artykułami. Powiedziano i ołożono wszystko na później. A chodzi wcale nie o bagatelkę. Na ubrania i sprzęt ochronny powinno się wydać rocznie około 7 mln złotych.

Jest dużo PGR-ów w powiatach EGO. Najrozsądniejsza wydaje się propozycja otwarcia takiego sklepu w Ełku. Miasto duże, znane z operatywności handlowców, dobra spółdzielnia zaopatrzenia i zbytu. Jest komu zająć się tą sprawą. Ciagle jednak brak decyzji. Mówią, że z odwagą u nas kiepsko. Ale po co tu potrzebna odwaga, skoro pieniądze same idą do rąk?

WASZ JOZEF

Obserwując sytuację na rynku owocowym, można by wyciągnąć wniosek, że w roku bieżącym wystąpiła „klęska” urodzaju jabłek. Analizując to zagadnienie przekonamy się, że wcale tak nie jest, że produkcja owoców w naszym województwie jest jeszcze słabo rozwinięta.

Według danych spisu rolnego z 1961 r., w województwie białostockim mamy około 2.600 tys. drzew owocowych, w tym 1.900 tys. drzew owocujących. Na jednego mieszkańca przypada średnio 2,4 sztuki, w tym 1,8 drzew owocujących. Na potwierdzenie tego, że produkcja sadownicza w naszym województwie jest słabo rozwinięta, warto przytoczyć dane z powiatu grójeckiego, w województwie warszawskim. W powiecie tym znajdują się aż 4 mln drzew owocowych.

W naszej produkcji sadowniczej notujemy znaczne niedociągnięcia z których jako główne należy wymienić:

- bardzo duże rozdrobnienie nasadzeń sadowniczych,
- niska wydajność z hektara,
- kiepska jakość owoców,

Duże znaczenie w zdjeciu nadmiaru owoców ma propaganda spożycia owoców w stanie świeżym. Główną rolę powinny odegrać zakłady zbiorowego żywienia.

Wydaje się słusznym rozważenie możliwości spożycia owoców w stanie płynnym. Organizacja punktów sprzedaży owoców z natychmiastowym wyciśnięciem soku znalazłoby dużo zwolenników, co w znacznym stopniu winno wpłynąć na zwiększenie spożycia.

Z powyższego przeglądu sytuacji na rynku owocowym, niewiele dla produkcji sadowniczej i obrotu owocami wyciągnąć następujące wnioski:

1. dążyć do specjalizacji sadowniczey,
2. w nasadzeniach sadowniczych ograniczać odmiany letnie i jesiennie — na korzyść odmian późnych,
3. dążyć do uregulowania owocowania jabłoni,
4. znacznie zwiększyć zdolność przerobową zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego i zmienić kierunki przerobu owoców.

5. zwiększyć spożycie owoców w zakładach gastronomicznych, 6. w okresie letnim uruchamiać punkty wyciskania soku z owoców do bezpośredniego spożycia, jako napoju chłodzącego.

Mgr inż. I. DZIEŁAK
st. inspektor ogrodnictwa
Przedsiębiorstwa WRN

Słowa trzeba dotrzymać

Mieszkańcy powiatu Wys. - Maz. wykonują zobowiązania

W końcu roku ubiegłego i na początku roku bieżącego ludność miast i wsi Białostocki podjęła różnorodne zobowiązania społeczne mające na celu podniesienie stanu czystości i estetyki ulic i placów, budowę nowych obiektów socjalno-kulturalnych, dróg, mostów i przepustów, meliorowanie łąk i pastwisk itp. Zobowiązania te zostały podjęte dla uczczenia XX-lecia Polskiej Ludowej i IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zobowiązania podjęto kilka miesięcy temu. A jak przebiega ich realizacja? Chcąc chociażby w grubszych zarysach odpowiedzieć na to pytanie zebrałmy nieco danych z poszczególnych powiatów, które będziemy publikowali kolejno w najbliższych numerach naszego pisma. Na początek kilka słów o przebiegu realizacji zobowiązań w powiecie wysokomazowieckim.

Realizacja czynów społecznych w tym powiecie przebiegała ogólnie zadowalająco. Ogólny plan zobowiązań, wynoszący ponad 10 mln zł został do końca września zrealizowany w blisko 75 procentach. Stosunkowo najważniejsze roboty wykonano przy budowie i naprawie dróg lokalnych. Wartość robót zrealizowanych w tej dziedzinie wynosi już 6 mln zł. Z innych czynów społecznych warto wymienić wybudowanie świetlicy wiejskiej w Plewkach, budowę 5 zlewni mleka i 3 remiz strażackich, pomoc mieszkańcom w budowie dwóch szkół podstawowych we Wnorach Wiebach i Rusi Starej.

Najbardziej zagrożonymi pozycjami powiatowego planu czynów społecznych jest budowa wodociągów wiejskich w Mstkach Rzymie i Dąbrowce Kościelnej. Zagrożenie to nie wynika jednak z nie dotrzymania słowa przez mieszkańców tych wsi; zebrał oni niezbędną gotówkę, a ponadto gotowi są wykonać roboty niezbędne. Niesolidne okazało się Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne Złotopatrnia w Wodzie w Warszawie, które nie przystąpiło jeszcze do robót.

Na osobne omówienie zasługuje zobowiązania mieszkańców miasta powiatowego. Wartość czynów wynosi tu 315 tys. zł, zaś czynów zrealizowanych dotychczas wynoszą ponad 225 tys. złotych. Wszystkie prace społeczne w mieście realizowane są w ramach współzawodnictwa miast, podjętego na apel WK PZPR, Prezydium WRN i Redakcji „Gazety Białostockiej”.

Wszystkie czynności społeczne, których realizacja uzależniona jest wyłącznie od ludno-

ści tego powiatu zostaną w pełni wykonane. Taką opinię wyraża Prezydium PRN. Pod znakiem zapytania stoi tylko budowa wodociągów wiejskich. Stopień wykonania tego zobowiązania uzależniony jest w całości od tego, jak szybko przystąpi do robót wymienione powyżej przedsiębiorstwo z Warszawy. (sg)

W pow. grajewskim

1900 harcerzy i zuchów uczestniczyło

w czynach społecznych

Drużyny harcerskie i zuchowe poświęcają w swojej działalności wiele uwagi czynom społecznym. Około 1900 harcerzy i zuchów pow. grajewskiego uczestniczyło w różnych pracach — wnosząc wkład o wartości ponad 30 tys. zł. Zasadzili oni wiele drzewek, uporządkowali boisko szkolne, wykonali pomoce naukowe.

W pracach tych wyróżniła się drużyna harcerska w Modzelach, która wykonała czynu o wartości 8 tys. zł. (mar)

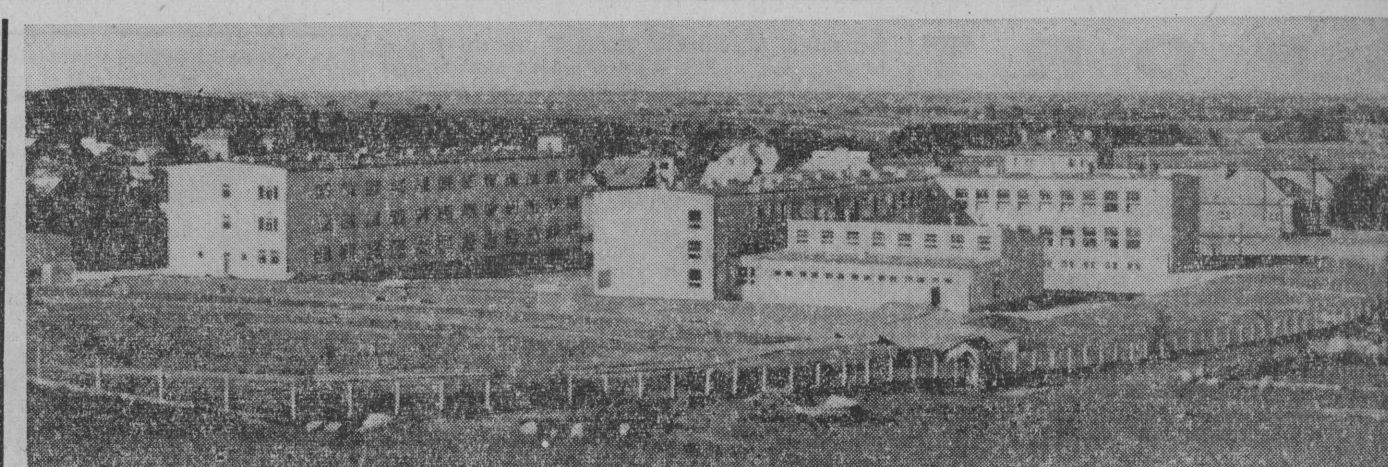
Kluby wiedzy o ZSRR

Wojewódzki Zarząd TPP-R wspólnie z Zarządem Wojewódzkiego ZMW wystąpił z inicjatywą organizowania przy klubach Prasy i Książki „Ruch” oraz świetlicach i szkołach — klubów wiedzy o ZSRR. Kluby takie powstały już w kilkunastu miejscowościach i dzięki właściwej opiece i nadzorowi ze strony władz terenowych, a w szczególności zarządów powiatowych TPP-R, osiągnęły spore efekty w pracy. Organizowane są kółka zrzeszające ludzi interesujących się problemami życia w ZSRR, wyrażane pogadanki i odczyty. Planowana jest także wymiana doświadczeń między podobnymi klubami różnych powiatów naszego województwa. (mali)

Kawiarnie powinny powstać

W powiecie wysokomazowieckim pracują już cztery kawiarnie (w Szepietowie, Dąbrowie Wielkiej, Plewkach i Czyżewie). Znajdują się one w zasięgu działania dwóch Gminnych Spółdzielni — w Szepietowie — (3) i Czyżewie — (1).

Przy pozostałych czterech GS-ach powiatu (Kobylin, Piekuty, Klukowo i Wysokie Mazowieckie) nie ma dotąd tego rodzaju placówek. Spółdzielnie te ograniczyły się jedynie do zakupu sprzętu, a przecież termin uruchomienia kawiarni wyznaczony na 14-16 listopada br. (Kongres CRS) już się zbliża. Co na to zarządy Gminnych Spółdzielni? (g)



Przed Powiatową Konferencją partii

Praca wśród ludzi

Aleksy Kozioł

I sekretarz KP PZPR w Gołdapi

Podstawową dziedziną gospodarki województwa białostockiego jest jak wiadomo rolnictwo. W naszym zaś gołdapskim powiecie zasadniczą rolę spełniają państwowe gospodarstwa rolne. Dzięki inicjatywom członków partii gospodarstwa nasze notują wiele osiągnięć ekonomicznych. Jeśli mówimy, że w naszym powiecie zostały zlikwidowane odłogi, że wszystkie grunty nadające się do uprawy zagospodarowano, to wiemy przecież, że jest to przede wszystkim zasługa naszych PGR. W ciągu ostatnich ośmiu lat obszar zasiewów w PGR-ach naszego powiatu zwiększył się trzykrotnie. Państwowe gospodarstwa rolne przejęły do zagospodarowania, jak wiadomo, pola najbardziej niedoinwestowane. Często całość produkcji rolnej trzeba było organizować od nowa, od podstaw. M. in. i dlatego też należy szczególnie podkreślić olbrzymi wysiłek załóg państwowych gospodarstw rolnych, a wśród nich usilną pracę polityczną podstawowych organizacji partyjnych.

Dziś PGR-y mają duży wpływ na rozwój całokształtu produkcji rolnej w powiecie. Prawie cała produkcja wysokiej jakości materiału siewnego na potrzeby rolnictwa gołdapskiego i innych powiatów wytwarzana jest w PGR-ach. Z naszych gołdapskich PGR-ów rolnicy indywidualni z całego województwa zakupują zarodowe zwierzęta gospodarskie. Jednocześnie nasze gołdapskie gospodarstwa rolne osiągnęły znaczny postęp w dziedzinie rentowności. W ostatnich pięciu latach dwukrotnie wzrosło pogłowie bydła, trzykrotnie pogłowie trzody

chlewniej i pięciokrotnie pogłowie owiec. Inna dziedziną sukcesów to podniesienie na wyższy poziom wielu dziedzin kultury rolnej. Wprowadzono np. rejonizację, zorganizowano specjalizację całych załóg w określonym kierunku itp. Stąd też z gołdapskich PGR-ów eksportuje się nadal za granicę wiele produktów rolnych o wysokiej jakości.

Bezpośrednim efektem pracy członków partii w państwowych gospodarstwach rolnych było i jest wyrabianie w załogach socjalistycznej współodpowiedzialności za losy przedsiębiorstw. Było i jest rozwijanie gospodarskiej troski o należyte wykonywanie bieżących zadań gospodarskich. Członkowie partii agitowali do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i podejmowali liczne inicjatywy w pracy kulturalno-oświatowej. Dzięki działalności politycznej partyjnych widoczna jest dzisiaj stabilizacja załóg, brak której był swego czasu podstawowym problemem w naszym powiecie.

Organizacje partyjne w PGR-ach powiatu gołdapskiego nadawały i nadają odpowiedni kierunek w działaniu rad robotniczych, organizacji związkowych i społecznych. Jest to prawidłowy sposób pracy partii wśród ludzi. Wśród aktywnego społecznego poszczególnych gospodarstw większość stanowią członkowie partii. W wypadkach konfliktu wśród ludzi organizacje partyjne zajmowały słusne stanowiska starając się zawsze gościć ekonomiczny interes gospodarstwa z osobistym interesem robotnika, kierownika lub rodziny. Takie stanowisko sprzyja wciąganiu do prac społecznych wielu bezpartyjnych — kształtuje kolektyw pracowniczy.

Te i inne sukcesy pracy partyjnej wśród ludzi, wśród załóg PGR miały i mają bezpośredni duży wpływ na całokształt produkcji rolnej, o którym mówiłem na wstępie. Wyrazem tego są również wyższe plony, większa hodowla i wydajniejsza praca. Podczas powiatowej konferencji partyjnej zostaną także podniesione bardzo trudne aktualne problemy i kłopoty gospodarki PGR. M. in. będą to kwestie ciągle jeszcze wysokich kosztów produkcji oraz sprawy budownictwa mieszkaniowego i inwentarskiego. Lecz i w tych bardzo trudnych problemach zarzuca się rolę podstawowych organizacji partyjnych, które od pokonania jednych trudności przejdą teraz do walki o kolejne sukcesy.

Staraniem komitetów rodzicielskich, szkoły nr 3 i 4 w Eiku otrzymały ufundowane przez Wydział Oświaty — telewizory. Obecnie komitety te myślą o zorganizowaniu uniwersytetu dla rodziców. (zb)

Ziemniak — olbrzym



Był Osiptuk z Bielska Podlaskiego wykopał na swej działce ziemniaka odmiany „Epoka”, który ważył 1,20 kg. Okazał się z trzech dużych bulw, z których wyrastało 12 mniejszych odrostków.

Ziemniak taki wystarczy na obiad nawet dla 3-osobowej rodziny.

NA ZDJĘCIU: ziemniak w zestawieniu z opakowaniem „Sportów”.

Tekst i zdjęcie: (JL)

NA ZDJĘCIU: kompleks budynków Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej. Uczy się tu ponad 300 uczniów.

Fot. J. Mazurek

Osiągnięcia młodych rolników

Na 4 rejonowych zlotach, które niedawno odbyły się w pow. grajewskim, a mianowicie w Szczepnie, Przechodach, Ostrymkale i Radziowie oceniono pracę młodych rolników w zespółach i szkołach Przysposobienia Rolniczego.

Zorganizowane podczas zlotów wystawy prezentujące osiągnięcia młodych rolników cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Przodującym w pracy zespołom Przysposobienia Rolniczego zostały wręczone nagrody w postaci narzędzi rolniczych i książek fachowych. (mar)

W czynie społecznym

Członkowie LOK budują różne obiekty

Prowadzona wśród członków Ligi Obrony Kraju praca społeczno-polityczna przyczynia się do podejmowania i realizacji różnorodnych czynów społecznych, które wzrastają z każdym rokiem. Wartość czynów społecznych wykonanych w roku ubiegłym wyniosła 2.500.000 zł, natomiast w roku bieżącym podjęto zobowiązań na sumę 5 mln zł. Większość z nich została już wykonana.

Do ważniejszych obiektów budowanych w czynie społecznym i przy poparciu finansowym rad narodowych, zaliczyć można „Dom Żeglarski” w Augustowie, którego wartość określa się na około 1 mln zł, garaż Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców w Ełku, strzelnicę w Sokółce i ośrodek campingowy w Oleku. Powstaje także wiele strzelnic i stanic wodnych oraz innych obiektów. (h)

Kiedy będzie porządek

Mieszkańcy bloków ZOR w Dąbrowie Białostockiej od 2 lat przegryzają się układaniem chodników i zagospodarowywaniem placów między domami. Niestety, wykonawca tych prac, Augustowski Przedsiębiorstwo Budowlane, do chwili obecnej nie zdołało zakończyć prac. Mieszkańcy bloków muszą więc lawirować między zwałami płyt chodnikowych, krawężników, gruzu i piasku. (zd)

Pstrągi w naszych rzekach

Jesienią br. Polski Związek Wędkarski zarybia rzeki Białostocki pstrągami, wyhodowanymi w Ośrodku Zarybieniowym PZW w Supraślu. Za wody pstrągowo-lipieniowe uznano Czarną Hańczę i tam wpuszczono 20 tys. pstrągów. 5 tys. sztuk pstrągów wpuszczono także do rzeki Łososiarki, która od dawna znana była z tego, iż żyła w niej pstrągi rodzime. W ubiegłym roku PZW odwołał w Łososiance pstrągi dla potrzeb hodowlanych. Pa-

czak, którym obecnie zarybia się nasze rzeki, to właśnie potomstwo pstrągów z Łososiarki i Czarnej Hańczy. W ten sposób PZW pomaga w zwiększeniu ilości ryb. Ikra złożona z naturalnego tarła w rzekach często ginie i niewiele łęgów się ryb.

Następna rzeka, zarybiona w tym roku pstrągami, jest Bludzińska w pow. gołdapskim. Ryby mają tam świetne warunki bytowania.

Wartość wpuszczonego do rzek narybku sięga 36 tys. złotych. (a)

Wzrost wypadków drogowych

Wbrew początkowym zamiarom, rok bieżący nie przyniósł — niestety — w naszym województwie zmniejszenia ilości wypadków drogowych. Jest to tym bardziej zastanawiające, bo — nawet i niepokojące, że od lat kilku zapowiada się zaprowadzenie niezbędnego porządku na szosach i drogach i w ostatecznym efekcie nie uzyskuje się poważniejszych rezultatów w prowadzonej kampanii.

Bardzo charakterystyczne pod tym względem są liczby ilustrujące stan bezpieczeństwa drogowego w roku bieżącym. W ciągu dziewięciu miesięcy br. wydarzyło się ogółem 320 wypadków, które pociągnęły za sobą śmierć 44 osób oraz spowodowały ciężkie i lekkie obrażenia 390 osób. W analogicznym okresie ub. roku było — co prawda — tyle samo zabitych, ale wypadków było 311, a rannych 224 osoby. Jest więc, więcej o 9 wypadków i o 4 rannych.

Największy jednakże niepokój budzić muszą wypadki z października br. Do 18 października br. łącznie było 36 wypadków,

w wyniku których poniosło śmierć 7 osób i było 34 rannych. A więc — statystycznie rzecz biorąc — w październiku co drugi dzień był wypadek, co trzeci dzień był zabity człowiek, co czwarty dzień dwie osoby były ranne.

Interesujące jest zestawienie dotyczące sprawców wypadków drogowych w październiku br. Najwięcej, gdyż aż 22 wypadki spowodowali motocykliści (pięć osób zabitych i 25 rannych), kierowcy zawodowi — 6 wypadków (dwa zabitych i dwu rannych), kierowcy amatorzy (prywatni posiadacze samochodów osobowych) (tylko dwa (!) wypadki (jedna osoba ranna), przechodnie — trzy wypadki (trzy osoby ranne), wóznice — dwa wypadki (dwie osoby ranne), rowerzyści — jeden wypadek i jedna osoba ranna. Podobnie również, w tych samych porównaniach, kształtuje się zestawienie za okres od stycznia do września br. łącznie.

Nieodparcie nasuwa się więc wniosek, iż w chwili obecnej najostrzej jechać prywatni właściciele samochodów osobowych.

W roku bieżącym — poczynając już od wiosny — szczególnie energicznie wzięto się do zwalczania pijanstwa. W ciągu pięciu miesięcy, tj. od maja do września br. łącznie, zatrzymano w całym województwie na szosach i drogach 2.709 osób, w tym 1101 motocyklistów, 147 kierowców samochodów ciężarowych, 69 kierowców samochodów osobowych i 718 rowerzystów, 572 wózników, 102 osoby inne, jak piesi itp. Na czas dłuższy odebrano 1276 pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Ponadto zatrzymano 41 osób nie posiadających w ogóle praw jazdy.

Wysokie liczby — w stosunku do lat przedwojennych — osób zatrzymanych za stan nietrzeźwości nie są dowodem wzrostu pijanstwa, lecz bardziej masowych, zastraszonych kontroli na szosach i drogach, dokonanych przez MO przy czynnym współudziale społecznych inspektorów ruchu drogowego oraz członków i władzowców Automobilkłuby i PZMot.

Przyczyn wypadków tkwią — oprócz pijanstwa — w nieprzestrzeganiu prawostronności ruchu, nieumiejętności skubienia uwagi wyłącznie na drodze, niepotrzebnej brawurze, lekceważeniu przepisów i nieprzestrzeganiu bezpieczeństwa i szybkości jazdy tam, gdzie jest to wymagane, (h)